№ 57. Piątek 11. Marca 1859. Rok wydania 49.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym, tudzież z Rozmaitościami co Środy kosztuje w prenumeracie: bez poczty: kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 cent. W. A. — Inserya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Wiadomości bieżące. — Depesza okolnikowa.)

Wiedeń, 8. marca. Jego c. k. Apost. Mość raczył wysłać swego przybocznego adjutanta-majora hrabi Huniady do Monachowa, ażeby Jego królewiczowskiej Mości bawarskiemu księciu Karolowi wręczyć przy sposobności obchodzenia 60letniej rocznicy jego w godności pułkownika właściciela 3go pułku piechoty własnoręczne gratulacyjne pismo Jego Mości Cesarza i insygnie orderu złotego Runa.

— Osnowa austryackiej depeszy okolnikowej jest taka: Wiedeń, 5. lutego 1859. Znaczne zaniepokojenie politycznego położenia Europy z początkiem roku bieżącego dało się mocno uczuć także i we wszystkich częściach Niemczy.

Na zdziwienie tak rządów jak i ludów, które pragną pokoju, i których usiłowania odnoszą się do tylu ważnych celów zawistych od pokoju, doznało publiczne zaufanie w przyszłość przykrego wstrząśnienia. Między mocarstwami nie zachodzą żadne takie nieporozumienia, któreby mogły usprawiedliwić to zjawisko; lecz im trudniej wyszukać słusznych przyczyn tej obawy, tem uporczywiej utrzymuje się i taki stan rzeczy.

Wprawdzie godziłoby się ubolewać szczerze nad tem rozpowszechnieniem uczucia niepewności, lecz i to przyznać należy, że odniesiono przy tem jawną korzyść i pożytek z tej zgody i stanowczości, z jaką publiczna opinia Niemiec oświadczyła się na wypadek wojny za silnem i zgodnem współdziałaniem.

Ten czyn godny uznania powszechnego jest też nie małą w obecnem położeniu pociechą.

Oświadczenie się niemieckich mężów stanu i prasy utwierdziło też w tem opinię publiczną, że Niemcza czułaby się jako mocarstwo zjednoczone wielce wtenczas zagrożoną, jeśliby Austrya zaczepiona niesłusznie we włoskich swych posiadłościach widziałaby się zmuszoną do wystąpienia zbrojnego przeciw jednemu z większych mocarstw europejskich w Europie. Przekonania całej Niemczy połączyły się do usilnej protestacyi przeciw powrotowi czasów związku nadreńskiego. Rozpowszechniło się to zgodne i przeważne zdanie, że gdyby nadwerężeniem prawa europejskiego zagrożono jakiemu państwu niemieckiemu, chociażby najprzód tylko w jego posiadłościach nie niemieckich, natenczas wszystkie jego współecznicy związkowi muszą wspólnie działać, by za pomocą siły moralnej tak potężnego zjednoczenia pokój utrzymać, a gdyby to wbrew wszelkiemu oczekiwaniu powieść sie nie miało, natenczas mają wspólnie stawać w ochronie zagrożonych posiadłości współecznika związku i bronić świętości traktatów, a tym sposobem przestrzegać oraz honoru, godności, bezpieczeństwa i potęgi Niemczy zjednoczonej.

Niektóre gabinety niemieckie oświadczyły nam w takim składzie rzeczy życzenie bliższego rozbioru tej kwestyi, a mianowicie czyli i za pomocą jakich postanowień i jakim kształtem dałoby się równocześnie uskutecznić solidarne wystąpienie w razie natarcia na Austryę. Z różnych stron zapytano nas o zdanie względem tego położenia rzeczy; mianowicie zapytano i o to, czy już nadszedł czas do spowodowania sejmu związku niemieckiego do oświadczenia się w tej mierze, lub do wygotowania uchwał, jakie na sejmie tym powzięte być mają. To nas skłoniło do tego, że współecznikom naszym związkowym oświadczyć chcemy poufnie, jak o potrzebach położenia teraźniejszego sądzimy.

Położenie to odznacza się polepszeniem tych symptomów politycznych, które już nie każą się tyle co dawniej obawiać bezpośredniego niebezpieczeństwa wojny, lecz oraz i brakiem wszelkich rękojmi, by później pod jakimbądź pozorem nie zagroziła wojna we Włoszech na nowo pokoju europejskiego. Dwór austryacki wierny swemu umiarkowaniu i chęciom utrzymania pokoju, dołoży wszelkich usiłowań dla zapobieżenia dalszym zawikłaniom, lecz wyznać musimy, że jak długo polityka Sardynii nie odstąpi od teraźniejszych swych dążności internacyonalnych, i liczyć będzie na rewolucyę i wojnę, potąd też może być wojna wypadkiem stałego postanowienia naszego co do bronienia przeciw wszelkiej napaści we Włoszech praw Austryi opartych na traktatach.

Przy takim składzie rzeczy zależy nam wielce na tem, by Europę o tem przekonać, że ściśle zjednoczona Niemcza takiej zaczepki nie ścierpi.

Ztąd jednak nie wnosimy jeszcze, by nadeszła chwila stosowna do rozpoczęcia obrad we Frankfurcie i do stanowczych uchwał związku niemieckiego.

Wypada w tej mierze uwzględnić tak wrażenie z tych czynności na zewnątrz, jak i wewnętrzne stosunki związku, których wpływ konieczny skłania nas jak na teraz do oświadczenia sie z tem zdaniem, że wyraźne uchwalenie wspólnictwa wojennego. Niemczy z Austryą nie mogłoby tak długo przyjąć obowiązujących form konstytucyi związkowej, pokąd nieokazałby się wyraźny i wiadomy już powód do tego współecznictwa. Nie potrzebujemy przy tem upewniać, że na wszelki wypadek wzięlibyśmy pod życzliwą rozwagę wszelkie uwagi, jakieby wysocy współecznicy związkowi w tej ważnej sprawie wnieść mogli.

Lecz już teraz byłoby szczerem życzeniem naszem, by rządy niemieckie porozumiały się ze sobą w tem, co sądzą w obec jawnych niebezpieczeństw przyszłych, i jako współecznicy związkowi przygotowały sie w silnej zgodzie na wszelkie wypadki, i by w chwili stosownej — bądź to w obec Sardynii, bądź Francyi, lub w obec obydwóch rządów — oświadczyły się jednomyślnie w sposób odpowiadający położeniu sprawy. Chętnie i z życzliwem uznaniem przyjęlibyśmy zapewnienie, jako zadanie to podzielają współecznicy nasi, i że w szczególności rząd wysoki, przy którym masz pan zaszczyt być zawierzytelnionym, skłania się do udziału w wystąpieniu wspólnem Austryi i Niemczy, a byłby to wypadek, którego skutek zależy od wyboru chwili stosownej i form odpowiednich.

Masz pan upoważnienie do poufnego zakomunikowania pisma niniejszego panu ministrowi spraw zewnętrznych.

Chciej pan przyjąć zapewnienie wysokiego poważania mego.

Hrabia Buol.

Anglia.

(Bil reformy. — Czynności po warstatach. — Posiedzenie w parlamencie dnia 3go marca.)

Londyn, 5. marca. Dziennik *Morning Advertiser* nadmienia pogłoskę, że lord John Russell wniesie przy drugim odczycie ministeryalnego bilu reformy poprawkę, ażeby odczyt odroczono na sześć miesiecy, i że lord Palmerston zgadza się na to zupełnie Lord John zamierza zapowiedzieć te poprawkę w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. Dziennik *Globe* zaś zapewnia, że liberalne stronnictwo pomimo rozmaitych pogłosek nie użyje ministeryalnego bilu reformy za narzędzie przeciw gabinetowi, owszem roztrząsać

będzie z rozwagą, traktować patryotycznie, i nie wynurzy się z życzeniem, z któregoby można wnosić, że „chce z teraźniejszego przesilenia widoki własne popierać".

— Gorliwość Anglii w zbrojeniu się pomnaża się z każdym dniem. W Portsmouth przyjęto przeszło 600, a w Woolwich przeszło 200 robotników, ażeby przyspieszyć ukończenie budowy rozpoczętych fregat. Oraz wysłano do wszystkich okrętowych warsztatów rozkazy względem przyspieszania rozmaitych robót. Ażeby w jak najkrótszym czasie przysposobić jak największą liczbę dział Armstronga urządzają bardzo obszerne zakłady. Armstrong sam, który swój wynalazek ofiarował państwu dobrowolnie, otrzymać ma prócz wyniesienia do stanu rycerskiego także i upominek z 20.000 funt. sztr. Do Chatamu wysłał rząd rozkazy przyjąć do 300 nowych robotników, i kazać pracować po wszystkich warstatach codziennie po 1 do 2 godzin więcej, ażeby ukończywszy nowe liniowe okręta zająć się budową innych.

— Posiedzenie *izby wyższej*. Earl Argyl odracza zapowiedziany wniosek swój względem nauki publicznej w Indyach na czas nieoznaczony, idąc za zdaniem Earl Ellenbourougha, który wątpi, ażeby dyskusya nad nim mogła być w tej chwili pożyteczną dla dobra publicznego.

Posiedzenie *izby niższej*. Na zapytanie pana Ricardo względem wypowiedzania cła na Elbie, odpowiada podsekretarz spraw zagranicznych, pan Fitzgerald, że Anglia wypowiedziała Hanowerowi traktat na dniu 14. sierpnia zeszłego roku. Rząd hanowerski przytoczył niektóre powody, dla których należy odwołać wypowiedzenie, i podał ułożony w tej myśli wniosek do angielskiego rządu. Lord Malmesbury dał na to odmowną rezolucyę, oświadczając jednak, że weźmie pod rozwagę powody hanowerskie. Poczem rozpoczęła się pisemna korespondencya, w której hanowerski rząd upatrzył, że Anglia albo odwołała wypowiedzenie, albo odwołać zamyśla. Rząd angielski nie mógł przystać na takie pojmowanie rzeczy, i oświadczył na końcu, że zmiana, jakiej życzy Hanower, nie może być uzyskana, jak tylko w drodze negocyacyi. Lord Malmesbury oznajmił reprezentantowi Hanoweru, hrabi Platen, że angielskie wypowiedzenie z 14. sierpnia według zdania rządu Jej Mości Królowy będzie trwać nieprzerwanie w całej prawomocności. Przy tem pojmowaniu obstaje jeszcze ciągle rząd angielski, a przeto traktat zgaśnie z dniem 14go sierpnia 1859. — Horsman zapowiada, że na przyszłem posiedzeniu zażąda przedłożenia traktatów, zawartych między Austryą i włoskiemi państwami względem okupacyi tych państw przez wojska austryackie. Duncombe przedkłada wniosek, odnoszący się do przysięgi, jaką mają składać starozakonni. Bil przysięgi, który przeszedł na poprzedniej sesyi, upoważnia izbę, ażeby uwalniała deputowanego, należącego do wyznania mojżeszowego, przy wymawianiu formuły przysięgi od wyrzeczenia słów: „i przysięgam to na prawdziwą wiarę chrześciańską." Wniosek pana Duncombe zmierza więc do tego, że podczas gdy teraz w każdym szczególnym przypadku potrzebna jest osobna rezolucya, na przyszłość opuszczenie wymienionych powyżej słów raz na zawsze, będzie się samo przez się rozumieć. Jako przeciwnik zaproponowanego nowatorstwa występuje przed wszystkiemi Newdegate, niesprацowany przeciwnik bilu o starozakonnych. Kanclerz skarbu ubolewa, że ten wniosek przedłożono, gdyż może wywołać przykrą dyskusyę nanowo, z której na przyszłej sesyi kompromisem szczęśliwie się wywinięto. W końcu odrzucają wniosek bez głosowania, a zamiast tego przyjmują jednogłośnie rezolucyę Walpolego, na mocy której należy mianować wydział, który ma wynaleźć najlepsze środki, ażeby przywieść do skutku przepisy aktu odnoszącego się do przypuszczenia starozakonnych. Burton przedkłada wniosek względem mianowania wydziału, który ma rozpoznać stan kolonii wschodnio-indyjskich, cofa jednak swą mocyę, napotkawszy żwawą opozycyę ze strony sir E. Bulwer Lyttona i Labouchere.

Francya.

(Noty w Monitorze. — Korespondencye paryskie. — Jenerał Martimprey w dymisyi. — Rozkaz dzienny jenerała Renault.)

Paryż, 5. marca. Dzisiejszy *Monitor* podaje na czele swej nieurzędowej części trzy noty, które zostają w ścisłym związku z sobą i utwierdzają nadzieje utrzymania pokoju. Pierwsza jest tej treści:

„Opinia publiczna za granicą ma złe wyobrażenie o teraźniejszem stanowisku prasy we Francyi. Powszechnem zdaje się być mniemanie, że dzienniki podlegają poprzedniej cenzurze, i dlatego przypisywano im znaczenie, jakiego właściwie nie mają. Wiadomo przecie, że rząd nie wywiera żadnego zapobiegającego wpływu na prasę. Zaczem powinnaby publiczność w każdym razie mieć się na ostrożności w obec wniosków, opartych na rozumowaniu dzienników. Przy każdej kwestyi ważnej, przy każdem ważniejszem zdarzeniu, odzywa się rząd do narodu bezpośrednio za pomocą dziennika urzędowego. Obowiązku tego dopełniał zawsze i śród teraźniejszych stosunków odpowie mu z tem większą sumiennością, ponieważ opinia ludu jest bardziej niż kiedykolwiek zatrwożona i obałamucona."

Po tej nocie następuje znany już z depeszy telegraficznej artykuł *Monitora*, a którego dosłowną treść podamy w następującym numerze gazety naszej; w końcu podaje dziennik urzędowy jeszcze następujące sprostowanie:

„*Times* w numerze swoim z 2. marca wspomina rozmowę, jaka miała się toczyć między Jego Cesarzew. Mością księciem Napoleonem i panem Persigny w Tuileryach w dniu wpisania dokumentu zaślubin Jego Cesarzew. Mości do rejestrów cywilnego stanu familii cesarskiej. Dziennik angielski powiada, że rozmowa ta miała być bardzo żywa, i przypisuje Jego Cesarzew. Mości księciu Napoleonowi i panu Persigny co do polityki wyrazy, których niebyło w całej rozmowie. Nie wiemy wprawdzie z jakiego źródła czerpał dziennik *Times* swoje wiadomości, ale wiemy za to, że są zupełnie fałszywe."

— Wszystkich oczy zwrócone są na Wiedeń, pisze korespondent *Gazety wied.* z Paryża. Wiedeńska giełda wywiera na paryską wpływ przeważny. Na pół godziny przed zamknięciem giełdy panował wczoraj między paryskimi spekulantami ruch, dlatego że niemogli dowiedzieć się, jaki kurs telegrafowano z Wiednia. Krążą o tem osobliwsze i zupełnie sprzeczne pogłoski. Dla uniknienia tych niedogodności, żądają teraz, ażeby przełożony wexlowych ajentów ogłaszać kazał na przyszłość niezwłocznie także i wiedeńskie telegrafem nadesłane kursa z tego samego dnia, jakto dzieje się oddawna z kursami telegrafowanemi z Londynu. Środek byłby odpowiedni. Zdaje się jednak, że wiedeńskie kursa nie nadejdą każdego dnia przed trzecią godziną, a wówczas jak i pierwej wznieci opóźnienie nieporządek.

Pogłoska, że misya lorda Cowleya niepowiodła się, mało znajduje wiary. Między powodzeniem a niepowodzeniem jest jeszcze dyplomatyczna linia, która może doprowadzić do załatwienia sprawy.

— Tulońskie dzienniki donosząc o nieustającem zbrojeniu nadzwyczajnem, dodają zawsze, że cały świat przewiduje utrzymanie pokoju.

— Jenerał Martimprey, dotąd dowódca dywizyi orańskiej podał się do dymisyi a jego miejsce zastąpi jenerał Walsin-Esterhazy. Utrzymują, że p. Martimprey podał się do dymisyi z powodu sporów z nową administracyą Algieryi. Inni jednak sądzą, że udaje się do Francyi jedynie, ażeby w razie wojny zająć wysokie stanowisko w włoskiej armii. Jestto bowiem jeden z dzielnych oficerów i był szefem wielkiego jeneralnego sztabu w krymskiej armii.

— Jenerał Renault wydał następujący dzienny rozkaz do swej dywizyi, która jak wiadomo udaje się z Algieryi do obozu Sathonay pod Lugdunem:

„Żołnierze! Cesarz powołuje was do Francyi z powrotem. Powołanie Wasze na afrykańskiej ziemi spełniło się; skropiliście ziemię tę krwią waszą i okryli znojem waszym. Braliście znaczny udział w ostatnich kampaniach, które uspokoiły wielką Kabylię. Zbudowaliście warownię „Napoleon"; pierwsi sypaliście tór żelaznej kolei z Algieru do Oranu. Liczby 8 batalionów strzelców, 23, 90, 41 i 56 liniowego pułku, wyryte na skałach Kabylii i na studniach w równinach oznajmią waszym następcom waszą sławę i wasze prace. Waszą karnością, gorliwością i rezygnacyą okazaliście się wszędzie godnymi Francyi. Wasza przeszłość jest mi rękojmią waszej przyszłości. Zdolni odpowiedzieć zaszczytnie żądaniom Cesarza, będę zawsze szczęśliwym i dumnym dowodząc wami.

Jenerał dywizyi, komendant czynnej dywizyi, *Renault*."

Niemce.

(Okolnik gabinetu pruskiego do dworów niemieckich.)

Osnowa okolnika król. gabinetu pruskiego z 12. lutego r. b. do dworów niemieckich jest następująca:

Jeśli w obec coraz większych trudności politycznych, jakie się zaczęły z nowym rokiem, nieoświadczył rząd królewski potąd swym reprezentantom za granicą, a przedewszystkiem zastępcom swym przy dworach niemieckich wyraźniej widoków i dążności swoich, tedy postępowanie takie usprawiedliwionem być może teraźniejszemi stosunkami politycznemi.

Niebezpieczeństwa zagrażające podobno pokojowi europejskiemu nie mogą być ściśle oznaczone. Wypadki na wschodzie, tudzież w Serbii i w Księstwach Naddunajskich nie wywołały tak wielkich zawikłań, by nieporozumienia w tej mierze nie mogły załatwione być w drodze zwykłych negocyacyi dyplomatycznych. Być może, że niektóre mocarstwa uznają niedogodność wewnętrznych stosunków szczególnych państw włoskich, i uważają za swój obowiązek przedstawić im konieczność odstąpienia od swych dotychczasowych zasad administracyjnych; mianowicie podlega podobno jeszcze wątpliwości ta kwestya, czy państwo kościelne potrzebuje i nadal ochrony obcej załogi wojskowej przeciw zamachom wewnętrznym, lub czy niebezpieczeństwo zabiegów takich nie dałoby się usunąć raczej przyjęciem innego systemu administracyjnego. Kwestye te mogą być wprawdzie mniejszej lub większej wagi, lecz nie mają bynajmniej tych znamion, z których wnosić by można, że zagrażają rzeczywiście zerwaniem pokoju europejskiego.

Rząd królewski jest tego zdania, że trudności teraźniejszego położenia i niebezpieczeństwa nie wynikają ztąd, jakoby rozstrzygnięcie zachodzących kwestyi szczególnych było niemożliwe, lecz raczej z dążności niektórych gabinetów i usposobień, jakie ostatniemi laty zaszły przedewszystkiem między dworem wiedeńskim i paryskim, i które mianowicie w ciągu ostatnich tygodni przybrały znamiona wzbudzające słuszne obawy.

W obec tego położenia trudnego nie zapomnieliśmy bynajmniej o tych obowiązkach, jakie wkłada na nas stanowisko nasze. Pragnąc utrzymać traktaty bez nadwerężenia, a tym sposobem zachować istniejący stan rzeczy a Europie pokój, dokładamy wszelkich usiłowań, by tak gabinet wiedeński jak i paryski przekonać o niebezpieczeństwie pochodzącem z nieporozumienia, i dlatego też przedło-

żyliśmy obydwom dworom usilne przedstawienia nasze w duchu zgody i umiarkowania.

Nie zapoznaliśmy jednak przy tem i tych warunków, od jakich zawisł dobry skutek tego pośrednictwa. Dla dopięcia tego zamiaru wypada nam też zachować i zupełną wolność stanowiska naszego w obec obu gabinetów, miedzy któremi zachodzi nieporozumienie. Jako państwo należące do związku nie uchylimy się bynajmniej od obowiązków, do których poczuwamy się na mocy zasadniczych ustaw związkowych, lecz nie widzimy żadnego powodu słusznego, by się podejmować innych, dalej sięgających. Nie znagla nas do tego obecny polityczny stan rzeczy, i nie sądzimy też, by krok ten mógł przyczynić się skutecznie do takiego załatwienia sporu, czego jako mocarstwo europejskie teraz pragniemy.

Zwrot rzeczy, jaki według oznak najnowszych zdaje się przygotowywać w politycznych stosunkach, znagla nas jeszcze tem bardziej do trzymania się na zajętem przez nas stanowisku. A jeśli, jak wnosić należy, spodziewać się można rozpoczęcia układów odnoszących się do sprawy włoskiej, tedy w starannem utrzymaniu wolności stanowiska naszego znajdziemy także i najskuteczniejszy środek wyjednać wzgląd na rady nasze, i poprzeć powagę przedstawień naszych. Znaleźlibyśmy się oraz i w tem położeniu, że jak potąd, tak i nadal moglibyśmy zgodnie z gabinetem angielskim przyłożyć się z wszelką usilnością do utrzymania pokoju i załatwienia zachodzących nieporozumień, i w upragnionem od nas społecznictwie z Rosyą pozyskać silniejszą rękojmię uskutecznienia zamiarów pożądanych.

Oto są główne zasady, których trzymaliśmy się potąd w postępowaniu naszem, i od których teraz odstąpić nie myślimy. Sądzimy, że tym sposobem zdołamy najlepiej przysłużyć się sprawie wspólnej — a mianowicie sprawie pokoju i utrzymania istnącego stanu rzeczy, i co leży tak w widokach naszych, jak niemniej i w widokach naszych współczników związku niemieckiego. Jesteśmy tego przekonania, że takiem postępowaniem przysłużymy się lepiej sprawie, niż gdybyśmy mieli przedsiębrać kroki nieodpowiadające sądem naszym ani wytkniętemu zamiarowi, ani właściwości położenia teraźniejszego, i które mogłyby tylko rozdrażnić tem bardziej jeszcze namiętności, i je podsycać.

Upoważniam pana do odczytania okólnika niniejszego rządowi tamtejszemu.

Berlin, 12. lutego 1859. *Shleinitz.*

Turcya.

(Wiadomości bieżące.)

Konstantynopol. 23. lutego. W tutejszych dziennikach ogłoszono dziś pierwszą listę wyroków tutejszego najwyższego trybunału w sprawach kryminalnych; podobna lista ma być ogłaszaną na przyszłość zawsze co 14 dni.

W Rodosto panuje zawsze jeszcze wielkie wzburzenie umysłów. Jeden z tureckich oficerów inżenieryi, Taksim Bej, który bronił pewnego Francuza od napaści, stał się później nietylko przedmiotem nienawiści muzułmańskich mieszkańców fanatycznych, ale narażony był na zemstę; siedmiu w sztylety uzbrojonych ludzi napadło go na ulicy i ciężko ranili. Porta usunęła kajmakama i kadego miasta z ich urzędów.

Azya.

(Telegram z Indyi.)

Ministeryum spraw zewnętrznych w Londynie otrzymało we środę dnia 2. marca następujący telegram jeneralnego konzula pana Green:

Kairo, dnia 23. lutego.

„Parostatek „Bombay" zawinął dnia 21. b. m. z Bombaju do Suez. Jeneralny rozkaz jeneralnego gubernatora zawiera następujące słowa: „„Lord Clyde oznajmia, że kampania, w której wojska stojące pod jego rozkazami brały udział, jest już ukończoną, i że w Audzie przytłumiono powstanie zupełnie."" Sir Jung Bahadur oświadczyć miał w jednej w swych proklamacyach, że angielskiemu rządowi wyda wszystkich w jego obrębie znajdujących się powstańców. Beguma i kilku naczelników umknęło do Nepalu. Sir Hugh Rose gotuje się, ażeby Rohilów podbić zupełnie. Nawab z Furukhabadu przybył dnia 28. stycznia jako więzień do Futyguru, poddawszy się p. Bruce majorowi przy policyjnym korpusie w Audzie.

John Green."

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż. 8. marca. Wczoraj wieczór rozeszła się tu pogłoska, że książę Napoleon podał się do dymisyi z posady ministra kolonii; następcą jego wymieniają deputowanego Chasseloup Laubat. Także o ustąpieniu hrabi Cavour obiegała pogłoska na giełdzie.

Londyn. 8 marca. Dziennikowi *Morning Herald* donoszą z Dublina z 7. b. m.: Poërio i towarzysze jego zmusili kapitana okrętu zawrócić z pośrodku oceanu. i zawinęli do Queenstown w Irlandyi.

Turyn. 6. marca. Jak opowiada *Armonia*, upraszała deputacya na posiedzeniu bióra prezydenta ministrów, ażeby co do niektórych konzulatów zaprowadzono większą oszczędność w płacach. Prezydent gabinetu odpowiedział, że sprawa ta jest zbyt podrzędna, by się nią zajmować w tej chwili; zresztą wyjaśni niedaleka przyszłość wszelkie stosunki. Jeżli Piemont spełni swoje przeznaczenie i niebędzie musiał zejść z kolei, na której stanął teraz, potrzeba będzie zapewne rozszerzyć jeszcze system reprezentacyi konzularnej. W przeciwnym razie musiałby w ogóle ograniczyć się, i wtedy mógłaby przyjść kolej na ekonomię, jaką proponują deputowani. — Podług dziennika *Opinione* wynosiła do wczoraj subskrypcyjna kwota pożyczki 50 milionów franków; a że subskrypcya kończy się dopiero z 8. b. m., przeto łatwo być może, że rząd stosownie do zrobionego zastrzeżenia zatrzyma także część subskrybowanej przewyżki. Sir Gladstone odjechał na Paryż do Londynu. — Pracują teraz nad nowym projektem kolei żelaznej; mianowicie ma być założona kolej z Nissy aż do granicy Modeny, gdzie połączy się z centralną koleją lombardzką.

Korfu. 2. marca. Parlament joński został zwołany i otworzony dla wotowania budżetu. Nowy lord nadkomisarz zapowiedział, że wkrótce przedsięweźmie podróż inspekcyjną.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 10. marca.

Do zabudowania jeneralnej komendy: Jego Exc. Hr. Schlick, komendant armii, z Wiednia.

Hotel rosyjski: P. Hohendorf K., z Szutromina.

Hotel europejski: Schmidt E., z Kijowa. — Hr. Tarnowski T., z Stojanowa. — Pierzchała J., z Brzeżan.

Hotel Langa: Baczyński F., z Woli man.

Pod kolej żelazną: Robonczy c. k. porucz., z Kulikowa.

Do domu prywatnego: Kołaczkowski M., z Aksmaniec. — Kunza Antoni, przeł. obw., z Bełza. — Melbachowski Wład., z Olexiniec.

Wyjechali ze Lwowa

Dnia 10 marca

PP. Hr. Borkowski M., do Mielnicy. — Hr. Drohojewski K., do Tomanowiec. — Gromnicki J., do Laskowca. — Ks. Thurn-Taxis E., c. k. pułkownik Gramm W., i Br. Grotte Otto, c. k. porucznicy, do Żółkwi. — Jankowski L., do Bożykowa. — Świeżawski Alex., do Szczepiatyna. — Bielański Wic., do Turzego. — Cybulski H., do Rosyi. — Lityński W., do Litwinowa. — Br. Miklesko A., do Jas. — Zawadzki S., do Firlejówki.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 9. marca

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	324.71	+ 2 9°	93 8	południowy	sł.	deszcz
2. god. po poł.	324 80	+ 3 9°	78 8	„	„	pochmurno
10 god. wiecz.	326 51	+ 0 3°	89 2	„	„	„

Wysokość deszczu 4.53'''

T E A T R.

Dziś na scenie polskiej: „**Kartka loteryjna.**" operetka w 1 akcie z francuskiego, i „**Więźniowie Carowy.**" komedya w 2 aktach z francuskiego.

Kurs lwowski.

Dnia 10 marca.		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	4	90	4	98
Dukat cesarski	„ „	4	97	5	7
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	52	8	65
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	63	1	67
Talar pruski	„ „	1	59	1	63
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	20	1	23
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	81	30	82	5
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	56	72	80
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	76	—	77	25

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 10 marca

1. Dług publiczny. *A. Państwa.* W walucie austryackiej po 5% za 100 zł. —.— Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 77 50. Z roku 1851 serya B. po 5% za 100 zł. —.—. Z konwersyi kuponów po 5% za 100 zł. —. Metaliki po 5% za 100 zł. 75 50; po 4½% za 100 zł. 64.—; po 4% za 100 zł. 58.25. po 3% za 100 zł. —.— ; po 2½% za 100 zł. —.—; po 1% za 100 zł. — —. Przeznaczone do loso.: z r. 1834 za 100 zł. —; z r. 1839 za 100 zł. —.— zł. z roku 1854 za 100 zł. —.—. — Losowane obligacye dawnego długu państwa: po 5% za 100 zł. —.—; po 4½% za 100 zł. -- —; po 4% za 100 zł. —.—. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa w kraju uprocentowane: po 3% za 100 zł. — —; po 2½% za 100 zł. —.—; po 2¼% za 100 zł. — —; po 2% za 100 zł. — —; po 1¾% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa za granica uprocentowane: po 5% za 100 zł — —: po 4½ za 100 zł. — --; po 4% za 100 zł. -- —. *B. Krajów koronnych.* Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.— ; Węgier 73.— ; Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii 72.50; Galicyi 72.50; Bukowiny 71.—; Siedmiogrodu 71 —; innych krajów koronnych 92.— ; z klauzulą losowania w roku 1867 —.—. Lombardo-weneckiej pożyczki z roku 1850 po 5% za 100 zł. —.

2. Akcye. Banku narodowego sztuka 885 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 193.40; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego 542.—; półn. kolei Cesarza Ferdynanda za 1000 zł. —.—; towarzystwa kolei żelaznej państwa —.—; zachod. kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. za 100 zł. (50%) wpłaty —.—; połud.-półn.-niemieckiej kolei komunik. —.—; kolei Cisy po 200 złr. m. k. —.; — lomb.-weneck. kol. żelaz. —.—; wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa —.— ; austr. towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. 435.—; Lloyda w Tryeście po 500 złr. —.—.

3. Listy zastawne. Banku narod. w mon. konw.: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —.—; na 6 lat po 5% za 100 zł. 96.—; na 10 lat po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—.; w walucie austryackiej: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—; galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

4. Losy. Instytutu kredyt. dla handlu i przemysłu sztuka —.—; towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju —.—; pożyczka miasta Tryestu za 100 zł. —.

Kurs wexlowy. Na 3. miesiące: Amsterdam za 100 holenderskich florenów —.—. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 92.—. Berlin za 100 talarów —.—. Wrocław za 100 talar. —.—. Frankfurt n. M. za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 92. . Genua za 100 lirów piemonckich 42.30. Hamburg za 100 marko banko 81.—. Lipsk za 100 talarów —.—. Liwurna za 100 lirów toskańskich —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 107.10. Lugdun za 100 franków —.—. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Marsylia za 100 frank. 42 40. Paryż za 100 fr. 42.60. Praga za 100 zł wal. austr. —.—. Tryest za 100 zł. wal. austr. —.—. Wenecya za 100 zł wal. austr. —.—.

Na 31 dni. Bukareszt za 100 piastrów wołoskich 15 6. Konstantynopol za 100 piastrów tureckich —.—. Wexlowe dyskonto banku narod. 5% —. procent od zaliczek banku narodowego na papiery publiczne 5% —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5 12, dukaty ces. pełnej wagi 5.10, korony 14.70. półkorony —.—.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 8. marca.

Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5% za 100 zł.	70.—	71.—
Z pożyczki narodow. po 5% za 100 zł.	77.70	77.90
Z roku 1851, ser. B. po 5% za 100 „	—.—	—.—
Metaliki po 5% za 100 zł.	75.30	75.50
dtto. „ 4½% za 100 zł.	64.50	65.—
Przeznacz. do wylos. z r. 1834 za 100 zł.	295.—	300.—
„ 1839 „ 100 „	126.—	126.50
„ 1854 „ 100 „	109.—	109.50
Renty Como po 42 lir. austr.	14.50	15.—

B. Krajów koronnych		pien.	towar.
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	Niższej Austryi	90.	92.—
	Węgier	73.50	74.—
	Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii	72.—	72.50
	Galicyi	72.—	72.50
	Bukowiny	70.—	71.—
	Siedmiogrodu	70.50	71.50
	innych krajów koronnych	85.—	90.—
	Z klauzulą losowania w r. 1867	—.—	—.—

Akcye.

	pien.	towar.
Banku narodowego sztuka	890.—	895.—
Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu po 200 zł. wal. austr.	196.30	196.50
Niższo-austr. towarzystwa eskomt. po 500 zł. mon. konw.	550.—	560.—
Północnej kolei Cesarza Ferdynanda po 1000 zł. mon. kon.	1690 —	1692
Towarzystwa kolei żelaznej państwa po 200 zł. mon. konw. czyli 500 fr.	235.70	235 90
Kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. mon. kon. za 100 zł. (5%) wpłaty	115.—	116.—
Polud.-półn.-niemieckiej kolei komunikacyjnej po 200 zł. m. k.	156.—	157.—
Kolei Cisy po 200 zł m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty	105.—	105.—
Lomb.-weneckiej kolei żelaznej po 570 lir. austr. czyli 192 zł. m. k. z 76 zł. 48 kr. (40%) wpłaty	98.—	99.—
Wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa po 200 zł. czyli 500 frank. z 60 zł. (30%) wpłaty	64.—	65.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	442.—	445.—
Lloyda austr. w Tryeście po 500 „ „	—.—	250.—

Listy zastawne.

		pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon.	6letnie po 5% za 100 zł.	93 50	94.—
	10 „ „ 5% „ 100 „	91.—	92.—
	przeznaczone do losowania po 100 zł.	86.—	87.—
Banku narodowego w wal. austr.	na 12 miesięcy 5% za 100 zł.	99.50	99.75
	przeznaczone do losowan. po 5% za 100 zł.	82.50	83.—

Losy.

	pien.	towar.
Instyt. kredyt. dla handlu i przemysłu po 100 zł. waluty austr. za sztukę	98.50	98.75
Towarz. żeglugi parowej na Dunaju po 100 zł. mon. kon.	101.—	103.—
Esterhazego 40 zł. m. k.	70.—	71.—
Salma 40 „ „	41.50	42.—
Palfiego 40 „ „	37.—	37.50
Clarego 40 „ „	35.50	35 75
St. Genois 40 „ „	35.—	35.50
Windischgrätza 20 „ „	22.—	22.50
Waldsteina 20 „ „	24.—	24.50
Keglevicha 10 „ „	14.25	14.50

Na 3 miesiące.

	pien.	towar.
Augsburg za 100 zł. połud.-niemieckiej waluty 5%	90.—	90.30
Frankfurt n. M., za 100 zł. połudn.-niemieckiej waluty	90.—	90.50
Hamburg za 100 marko banko 2¾%	79.50	80.—
Londyn za 100 funtów szterl. 3%	106.—	106 10
Paryż, za 100 franków 3%	42.10	42.20

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. mennicze	5 zł.— 2 cen.	5 zł.— 4 cen.
Korona	14 „ —40 „	14 „ —42 „
Napoleondor	8 „ —45 „	8 „ —47 „
Rosyjski imperyał	8 „ —60 „	8 „ —62 „

KRONIKA.

Odezwa Dyrekcyi Towarzystwa ku wykształceniu muzyki do P. T. członków Towarzystwa.

(Zakład naukowy. Spiew męzki. — Spiew choralny żeński. — Kwartety na dętych instrumentach. — Osobny oddział dla muzyki kościelnej.)

Rok szkolny w zakładzie naukowym Towarzystwa zaczyna się 15. września, a kończy się dnia 15. lipca roku następnego. W ciągu oznaczonych dwóch miesięcy feryalnych szkoła jest zamknięta.

Dyrektor muzyczny p. Karol Mikuli wykłada naukę harmonii i kompozycyi trzy razy w tygodniu. — Pan Mieczysław Starzewski udziela nauki gry na skrzypcach; p. Jerzy Sailer uczy spiewu solo i choralnego. Kto chce być przyjęty jako uczeń do którego z oddziałów zakładu naukowego Towarzystwa, zgłosić się ma do zapisu u dyrektora muzycznego, i w razie przyjęcia otrzyma ku temu kartę z podpisem przełożonego szkoły Przewielebnego J. M. księdza Manasterskiego, kanonika i dziekana katedralnego Opata Żółkiewskiego.

Wydział zastrzega sobie przyjęcia odmówić lub wydane już karty unieważnić.

Do szkoły skrzypców przyjmują się na teraz tylko tacy uczniowie, którzy już mają początki i okażą jawny talent do skrzypców. Staraniem dyrekcyi będzie wykształcić zdolnego nauczyciela podrzędnego, ażeby wkrótce otworzyć klasę przygotowawczą, gdzie pod przewodnictwem pana Starzewskiego udzielane będą także początki.

Tylko uczniowie w przepisany sposób przyjęci, mogą uczęszczać na naukę szkolną. Osoby towarzyszące uczennicom mogą być obecne przy lekcyach, byle nie przeszkadzały nauce ani też przerywały lub skracały godziny szkolne.

Uczniowie i uczennice zakładu obowiązują się uczęszczać przez cały rok szkolny na naukę i na każde wezwanie dyrektora muzycznego brać udział w próbach i produkcyach muzycznych Towarzystwa. Opłata szkolna wynosi od nauki harmonii i kompozycyi 3 zlr. w walucie austryackiej; od nauki spiewu choralnego 1 zł. 50 kr.; od nauki spiewu solo 4 zl.; a od nauki gry na skrzypcach 4 zlr. za miesiąc i ma być uiszczana miesięcznie z góry do kasy Towarzystwa.

Uwolnienie od opłaty szkolnej zależy od wydziału Towarzystwa.

Dla ważności kontrabasu w produkcyach orkiestrowych, udzielać się będzie w zakładzie Towarzystwa nauka na tym instrumencie bezpłatnie. Uczniowie zaś obowiązują się pobierać tę naukę przynajmniej przez dwa lata, a i po ukończeniu tej nauki na wezwanie dyrektora muzycznego brać udział w produkcyach Towarzystwa.

Dyrekcyi najmocniej zależy na powodzeniu szkoły, tudzież na pilności i postępie uczniów. Zastrzega sobie przeto nietylko odwiedzać od czasu do czasu szkołę podczas lekcyi, ale urządzi co roku w pierwszej połowie lipca roczny egzamin, na który zaproszeni będą wszyscy członkowie Towarzystwa publicznem ogłoszeniem.

Dyrekcya uważa utworzenie licznego i wprawnego chóru męzkiego za zadanie i potrzebę Towarzystwa. Zaprowadza się przeto osobny oddział dla spiewu męzkiego według postanowień wskazanych statutami. Kto posiada głos odpowiedni i potrzebne zasady muzyki, może się ustnie lub pisemnie zgłosić o przyjęcie tego oddziału. Wydział prowizoryczny, wybrany z istniejącego już grona, przyjmuje zgłaszających się członków za pomocą tajnego głosowania. Roczna wkładka w kwocie 3 zł. wal. austr. płaci się kwartalnie z góry do kasy Towarzystwa. Dyrekcyę artystyczną tego oddziału obejmuje nauczyciel spiewu p. Sailer. Także osoby nie posiadające zupełnego uzdolnienia muzykalnego mogą być przyjęte, gdy się zobowiążą pobierać regularnie naukę która trzy razy na tydzień udzielać będzie nauczyciel spiewu, zaco osobne honoraryum w kwocie 1 zł. 50 kr. wal. austr. miesięcznie z góry płacić się ma do kasy Towarzystwa. Nauczyciel spiewu rozstrzyga, czyli uczeń uzdolniony jest przejść z klasy przygotowawczej do ćwiczeń ogólnych. Członkowie tego oddziału obowiązani są na wezwanie brać udział w produkcyach Towarzystwa, zato mają pod względem wstępu na te produkcye te same prerogatywy co członkowie Towarzystwa.

Także ćwiczenia w spiewie na kilka głosów żeńskich mogą się odbywać o pewnych godzinach w lokalu Towarzystwa pod przewodnictwem nauczyciela spiewu.

Dla podniesienia muzyki instrumentalnej, szczególniej ażeby przysporzyć sił odpowiednich do produkcyi orkiestrowych, wzywa Dyrekcya niniejszem czynnych członków Towarzystwa, ażeby brali udział w kwartetach skrzypcowych, których ćwiczenia pod bezpośrednim przewodnictwem pana Starzewskiego regularnie odbywać się będą w lokalnościach Towarzystwa.

Szczególnem zadaniem Towarzystwa jest podniesienie muzyki kościelnej. Dyrekcya wie, że ten chwalebny zamiar tylko wtedy osiągnąć zdoła, jeżeli w tem dążeniu znajdzie czynne wsparcie u członków Towarzystwa i zjedna sobie udział przewielebnego Duchowieństwa.

Dyrekcya wzywa przeto P. T. Członków, ażeby na ten cel utworzyli osobny oddział, który przedewszystkiem będzie miał staranie o to, ażeby produkcye kościelne wskazane w § 15. statutów należycie bywały wykonane i ażeby w zakładzie Towarzystwa kształcili się organiści i kantorzy. — Nadzwyczajne w szczególności na ten cel ofiarowane wkładki, jak w ogóle część dochodów Towarzystwa poświęcona temu celowi, wykazana będzie w rocznym rachunku Towarzystwa i stosownie do § 2. statutów podaną zostanie do powszechnej wiadomości. Członkowie, którzy się chcą zająć tą chwalebną i zaszczytną czynnością, mogą liczyć z pewnością na życzliwe współdziałanie sił muzycznych Towarzystwa i na gorliwe wsparcie ze strony Dyrekcyi, która z gotowością odstępuje lokal Towarzystwa na narady tyczące się podniesienia muzyki kościelnej, tudzież na ćwiczenia i próby muzyczne tego oddziału.

Lwów, dnia 20. lutego 1859.

(Pożar z pioruna.) Dnia 6go b. m. o trzeciej godzinie z południa zerwała się w okolicy Radziechowa, w obwodzie złoczowskim straszna burza z grzmotami, błyskawicami i gradem, przyczem uderzył piorun w oborę folwarku Kąty, należącego do państwa radziechowskiego, i spalił ją do szczętu a w niej sto-kilkadziesiąt sztuk bydła. Pożar wzmagał się tak szybko przy gwałtownym wietrze, że wszelki ratunek, a nawet wypędzenie bydła było niepodobne, i zdaje się, że piorun uderzywszy w sam środek obory, musiał ubić a przynajmniej ogłuszyć wszystko bydło, gdyż w ciągu pożaru nie ryczało nawet i każde zginęło na swojem miejscu. Podczas tej burzy widziano także tęczę na wschodniem niebie.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.